

## Logopedyczne wierszyki do utrwalania wywołanych głosek.

### Głoski szumiące

„Żabka”

Choć to się nie często zdarza,  
Przyszła żaba do lekarza.  
Narzekąca, że nie może  
dłużej w żabim żyć kolorze.  
Lekarz skargę jej rozważył,  
Coś tak mierzył, coś tam ważył,  
Po czym żabkę – daję słowo! –  
Przemalował na różowo.

A.Paszkiewicz

„Sroka i gruszki na wierzbie”

Wrzeszczała raz sroka na wierzbie zielonej,  
że ludzie mówili dziś rzeczy zmyślane.  
Bo kiedy latała, to tak coś słyszała,  
że na wierzbie gruszki Kasia gdzieś widziała.

E. Śnieżkowska-Bielak

„Poduszka”

Poduszka na twym łóżku poszewkę ma pluszową.  
Kwiatuszki i motylki masz tuż  
nad swoją głową.  
Poduszka na twym łóżku przyniesie ci sen szybki.  
Będiesz w tym śnie szybować, potem pływać  
jak rybki.

K. Szoplik

“Ogródek Marczyka”

W ogródeczku Marczyka wyrosła rzodkieweczka.

Czerwone są buraczki, no i cztery kabaczki.

Podlewa nasz Marczyk rządki swych rzodkieweczek

i czerwonych buraczków,

i krzaczki kabaczków...

K. Szoplik

### Głoski syczące

„Skarby”

U Sabiny na stoliku

różnych skarbów jest bez liku:

spinka, kostka, dwa napastrki,

smacznych pestek ze dwie garstki,

smok wawelski papierowy,

serce, słonik plastikowy,

serpentyna i sakiewka

i niebieska chorągiewka.

A. Chrzanowska

„Placek”

Z pieca Jacka zniknął placek.  
Bardzo się tym zmartwił Jacek.  
Wezwał władzę: - Niechaj władza  
Na przestępcę się zasadza!  
Bada władza resztki placaka,  
Ślad wskazuje zaś na Wacka,  
Więc – jak sądzę – cały placek  
Z pieca skradł Jackowi Wacek.

A. Paszkiewicz

„Rarytasy Stasia”

W swoim małym pokoiku  
Staś ma mnóstwo smakołyków:  
serek wiejski, chleb sojowy,  
słodki soczek truskawkowy.  
Jest sałatka owocowa,  
i rolada kokosowa,  
słodki deser sezamowy,  
wielki tort marcepanowy,  
ostra pasta łososiowa,  
galaretka brzoskwiniowa.  
Są sardynki, zupa z suma,  
ser podlaski i salami,  
pyszny sernik z bakaliami,  
sękacz, ciastka i ciasteczka,  
miska pełna ananasów,  
Staś ma mnóstwo rarytasów.

A. Chrzanowska

## Głoski ciszące

„Dziwny struś”

Siadł na brzozie struś w trykocie.

W dziobie dźwigał siatek krocie,

Zaś w tych siatkach – co za bzdury! –

Nosił dziurki oraz dziury.

Miał od klucza dziurek furę,

Dość pokaźną mysią dziurę,

Dziurę w palcie, dziury z sera...

Teraz dziurki w nosie zbiera.

A. Paszkiewicz

## Głoska [R]

„Awantura”

W zoo straszliwa awantura:

Tygrys wygryzł w klatce pręty!

A gdy w prętach wielka dziura,

Tygrys wszystkich gryzie w pięty.

Kangur w torbie ukrył stopy,

Ryś skrył łapy w piórkach ptaka,

Zaś dozorca wdział rajstopy,

Po czym prędko dał drapaka.

A. Paszkiewicz

„Rozgadana papuga”

Siedzi papuga na murku na niewielkim podwórku .

Gapi się na świat i mówi tak:

trawa, tratwa, trąbka, brat, broda, brudny, brama, tran .

Potem jedno oko mruży i znów mówi do kałuży:

droga, drugi, drab, drużyna, prośba,  
prędkość, pręt, drabina .  
Kręci głową macha skrzydłem i powtarza mi różne  
słowa z głoską [r] .

A. Walencik- Topiłko

### Głoski [K], [G]

„Kogut i kura”

Kogut pragnął zabrać kurę  
Na ogromną, stromą górę.  
Rzekł jej krótko: - Proszę kury,  
Warto świat oglądać z góry.  
Widać kurnik, grządek rzędy...  
Trzeba piórka ruszyć z grędy.  
Kura na to: - To głupota!  
Prędzej zniosę jajko z błota!

A. Paszkiewicz

### Głoska [L]

„Lato”

Przyszło lato, co ty na to?  
Letnie są noce, letnie poranki,  
letnie sukienki i koleżanki.  
Letnia w jeziorze woda od słonka,  
letnia lewkonია, malwa, biedronka.

E. Śnieżkowska-Bielak